

**PROTOKÓŁ Nr 27/13**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji**  
**z dnia 25 października 2013 .**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Marzanna Wieczorek – Kierownik MZEASZiP.
4. Pani Agnieszka Kleszcz – Pracownik Referatu Promocji Miasta.
5. Pani Aleksandra Pindych – Dyrektor MDK.
6. Pan Piotr Wysocki – Dyrektor MOSiR.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat letniego wypoczynku dzieci i młodzieży „Lato w mieście”.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 10 osób. Zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 10 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Informacja na temat letniego wypoczynku dzieci i młodzieży „Lato w mieście”.**

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda stwierdził, że wszyscy radni otrzymali informację (materiał stanowi załącznik do protokołu). Poprosił zaproszonych gości o przedstawienie informacji.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że jak co roku akcja „Lato w mieście” trwała trzy tygodnie. Była tylko jedna zmiana, zostało to podzielone na dwie części. Jedna część odbywała się w lipcu, druga w sierpniu. Liczba osób mogąca brać udział w akcji jest ograniczona do 40 osób. Jest to wymóg narzucony przez MDK z tego względu, że wypoczynek letni jest zgłaszany do Kuratorium Oświaty jako półkolonie. Z tego powodu są określone restrykcje. Każde dziecko musi mieć swoją kartę, wpisywane jest na listę obecności. To wszystko jest związane z bezpieczeństwem dzieci. To jest najważniejsze. Zajęcia odbywały się przede wszystkim w MDK, ale nie tylko. Była jedna całonocna wycieczka wyjazdowa do Bielska Białej. Dzieci zwiedzały Studio Filmów Rysunkowych oraz jechały kolejką linową. Większość zajęć odbywało się w MDK, który starał się zapewnić

dzieciom różne atrakcje, w tym zwiedzanie Komisariatu Policji i Straży Pożarnej. Dodatkowo dzieci oglądały bajki wyświetlane w myszowskiemu kinie. Dużo zajęć odbywało się w plenerze na terenie stowarzyszenia Podlas. Po zgłoszeniu wypoczynku letniego dzieci była przeprowadzona kontrola przez Kuratorium Oświaty, podczas której sprawdzane były wszystkie dokumenty, kwalifikacje wychowawców, program, sale pod kątem przystosowania do prowadzenia tego typu zajęć. Protokół z kontroli jest bez zastrzeżeń.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy duża ilość dzieci nie dostanie się na ten wypoczynek, skoro jest ograniczona ilość dzieci?

Pani Aleksandra Pindych przyznała, że nie, ponieważ jest to formuła, która jest wypracowana od 3 lat i zawsze jest przyjmowanych 40 dzieci. Wygląda to tak, że te dzieciaki się powtarzają. Jeżeli ktoś przychodzi na akcję jednego roku, zapisuje się również na zimę i kolejne lato.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy to jest określony limit?

Pani Aleksandra Pindych odpowiedziała, że tak, limit wynosi 40 osób. Inaczej MDK nie przeszedłby kontroli, nie da się niestety przyjąć na wypoczynek każdego, kto chce.

Radny Sławomir Dymczyk pochwalił działalność pani dyrektor MDK, przyznał, że potrafi zrobić coś z niczego. Podziękował za chęć do pracy, za to co pani dyrektor robi.

Pani Aleksandra Pindych dodała, że akcja wypoczynkowa jest również finansowana z Gminnego Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Narkomanii. W ramach tych środków dzieci otrzymują bezpłatny posiłek w ciągu dnia, który jest zamawiany w piekarni i robimy go sami. Dzieci nie płaciły za nic, wszystko było sfinansowane w ramach tego programu.

Radny Jan Kotowicz pochwalił panią dyrektor za wprowadzenie innowacyjności, ponieważ do tej pory tego brakowało.

Pani Aleksandra Pindych wyraziła podziękowanie dla tych wszystkich instytucji, które są tak otwarte na działania MDK.

Radna Mariola Tabaka zapytała o rozrzut wiekowy uczestników wypoczynku letniego.

Pani Aleksandra Pindych odpowiedziała, że od 6 – 12 lat.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda podziękował za sprawne przeprowadzenie akcji. Następnie poprosił pana dyrektora MOSiR pana Piotra Wysockiego o przedstawienie informacji na temat akcji „Lato w mieście z MOSiR”.

Pan Piotr Wysocki powiedział, że akcja „Lato w mieście z MOSiR” była przeprowadzona przez 2 miesiące, lipiec i sierpień. Program akcji został przesłany do wszystkich szkół podstawowych i gimnazjalnych, a także do lokalnej prasy, był umieszczony na stronie internetowej MOSiR oraz przesłany na stronę Urzędu Miasta. Podczas wakacji dzieci korzystają z basenu za promocyjną kwotę 2 zł. Jeśli nie byłoby żadnych opłat basen byłby zablokowany, dzieci nie wychodziłyby z basenu. W pozostałych obiektach MOSiR dzieci korzystały z takich obiektów jak sala gimnastyczna, ścianka wspinaczkowa, strzelnica,

siłownia oraz obiektów należących do MOSiR tj. Orliki i Stadion Miejski. Dzieci korzystały ze wszystkiego za darmo. Podczas wakacji odbywało się ABC z różnych dyscyplin, przykładowo ABC szachów, warcabów, piłki plażowej, piłki siatkowej, ABC strzelectwa, tenisa stołowego, ścianki wspinaczkowej, siłowni, a także piłki nożnej. W sumie w okresie wakacji łącznie skorzystało 2750 dzieci z terenu miasta Myszkowa, w okresie lipca 1250 osób, a w sierpniu 1500 osób. Największa ilość dzieci korzystała z basenu oraz gier zespołowych. W innych dyscyplinach są to pojedyncze dzieci, które mają sprecyzowane zainteresowania. MOSiR współpracuje ze stowarzyszeniami, gdzie może korzystać z ich obiektów. Stowarzyszenia przeprowadzają swoje zajęcia, przygotowują zespoły, czy zawodników do rozgrywek. Patrząc z perspektywy czasu zwrócił uwagę, że dużo młodzieży ucieka od sportu w stronę komputerów.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy MOSiR brał udział w zawodach podczas wakacji?

Pan Piotr Wysocki odpowiedział, że MOSiR przeprowadza wewnętrzne turnieje, nie wyjeżdża na zawody zewnętrzne. Stwarza warunki dla młodzieży, żeby mogła się czegoś nauczyć. MOSiR współpracuje ze stowarzyszeniami, które korzystają z obiektów MOSiR i przygotowują dzieci do zawodów.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał o konieczny remont dachu MOSiR oraz na jakim etapie są przygotowania?

Pan Piotr Wysocki odpowiedział, że do wczoraj był termin składania ofert na wykonanie projektu tego remontu i wpłynęły dwie oferty. Obydwie oferty przewyższają środki, które zostały na to przeznaczone.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się, co teraz?

Pan Piotr Wysocki powiedział, że będzie rozmawiał z Burmistrzem, co teraz będziemy robić.

Pan Burmistrz zapytał, czy firmy są lokalne?

Pan Piotr Wysocki odpowiedział, że jedna jest z Zawiercia, a druga z Myszkowa. Wiele firm odmawiało ze względu na to, że jest koniec roku i mają swój kalendarz inwestycji prac zamknięty.

Pan Burmistrz zapytał o zakładany termin wykonania.

Pan Piotr Wysocki powiedział, że termin wykonania projektu był do końca roku.

Pan Burmistrz zapytał o termin, jaki dał Nadzór Budowlany na wykonanie dachu?

Pan Piotr Wysocki odpowiedział, że termin jest do 2015r.

Pan Burmistrz zapytał, czy gmina zdąży z jeszcze jednym przetargiem?

Pan Piotr Wysocki odpowiedział twierdząco.

Pan Burmistrz powiedział, że ma opinię pana Hagno, że wolno gminie przy ogłaszaniu przetargu dodatkowo rozsyłać zachęty dla firm, żeby zerknęły na nasz Biuletyn Informacji

Publicznej. Jeżeli prawnik to potwierdzi, to gmina będzie mogła wysyłać do firm projektowych, żeby zainteresować większą grupę firm.

Radna Mariola Tabaka zapytała odnośnie przetargu, na który zgłosiły się tylko dwie firmy, czy tylko ze względu na obwarowania finansowe, czy nie ma faktycznie, z czego wybrać.

Pan Piotr Wysocki powiedział, że MOSiR wysłał zapytania do 10 firm, z Myszkowa, z Zawiercia. Część firm dzwoniła, tłumacząc, że kalendarz prac ma napięty.

Radna Mariola Tabaka zapytała, dlaczego został tak późno ogłoszony?

Pan Piotr Wysocki powiedział, że MOSiR jako jednostka budżetowa może ogłaszać przetarg w momencie, kiedy są zabezpieczone na ten cel środki. Przyznał, że nie może zawiązywać zobowiązań, na które nie ma zabezpieczenia.

Radna Mariola Tabaka zapytała, od kiedy gmina wie, że ma zezwolenie na wykonanie dachu do 2015r.?

Pan Piotr Wysocki powiedział, że na razie wszystko jest prowadzone zgodnie z harmonogramem. Były zalecenia, że mają być wykonane prace w 2013r. i zostały wykonane. W następnym etapie 2014-2015 ma być zrobiony dach.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o kino.

Radna Mariola Tabaka zapytała Burmistrza, kiedy będzie ogłoszony na to przetarg, czy gmina ma czas?

Pan Burmistrz powiedział, że dach musi zostać wykonany do 2015r. Gmina musi tak zaplanować, żeby był on wykonywany w miesiącach wakacyjnych, kiedy będzie najmniejsza dokuczliwość braku pływalni. Omówienie przetargu to jest kwestia paru dni, natomiast po rozmowie z panią Skarbnik będzie wiadomo, czy wolno gminie zamówić przetarg jednostce organizacyjnej teraz, żeby zapraszać do wykonawstwa np. do kwietnia lub maja przyszłego roku. Gmina musi sobie odpowiedzieć, czy przepisy nie będą blokować. Gmina musi wiedzieć, czy nie musi przejść w zadanie przyszłoroczne, wtedy trzeba będzie w styczniu ogłosić przetarg i do czerwca zrobić projekt, a w czerwcu już przystępować do przygotowania przetargu na wykonawcę dachu.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że jest taka ewentualność, że znowu zgłoszą się dwie firmy i co wtedy? Nie przeskoczmy tego, nie ma czasu.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina nie wpłynie na rynek, nie zmusi wykonawców, żeby złożyli oferty. Gmina ma takie sytuacje, jak z przepustem na ul. Dworskiej. Okazało się, że po drodze był wodociąg nieujawniony, zgodnie z prawem wodnym należało zbadać, jak wpłynie na stosunki wodne w okolicy zrobienie tego przepustu. Później się okazało, że było dwukrotne podejście do przetargu i nikt się nie zgłosił.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że nie chciałaby usłyszeć, że komisja była o tym informowana, żeby ktoś radnym kiedyś coś zarzucił.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina musi to wykonać, ma wyznaczony termin do wykonania. Być może będzie to wpływać na planowanie budżetu i np. odmowę pana dyrektora i Burmistrza na niektóre pomysły dotyczące obszarów MOSiR.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że obawia się, że niedługo jak radni będą spotykać się w celu omówienia budżetu, będą zastanawiali się, co z niego wyrzucić, co wtedy?

Pan Burmistrz powiedział, że porozmawia z panią Skarbnik, jeżeli będzie się dało przetarg na dach zostanie ogłoszony w tym roku, żeby ktoś miał odpowiednio dużo czasu. Jest to za poważna sprawa, żeby gmina to zaniedbała. Podziękował za troskę radnej.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy gmina będzie kontynuowała w przyszłym roku wymianę sprzętu na siłowni damskiej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie wie. Jest to przede wszystkim kwestia budżetu, czy gminę będzie na to stać.

Radny Dariusz Muszczak przypomniał, że Klub Radnych Lewicy złożył taki wniosek do budżetu. W ubiegłym roku gmina realizowała to z innych środków, niż budżetowe. Stąd to pytanie.

Pan Burmistrz powiedział, że wniosków wpływa tyle, że 10 letni budżet by nie wystarczył. Dodał, że odpowie na wniosek każdego radnego, uzasadni go i zaproponuje, co gmina ewentualnie proponuje włożyć do budżetu, a z czego gmina powinna zrezygnować. Gmina musi wypracować jakiś consensus.

Pan Piotr Wysocki powiedział, że w poprzednich latach ścianka wspinaczkowa, siłownia oraz zajęcia bezpłatne dla dzieci były finansowane z Funduszu Alkoholowego. Na 2014r. MOSiR wystąpił z pismem o zabezpieczenie środków w wysokości 80 tys. zł. Są planowane zajęcia dla dzieci ubogich oraz zakup sprzętu tlenowego i doposażenie MOSiR w sprzęt.

Pan Burmistrz powiedział, że dach bardziej uderzy finansowo w 2015r., może okazać się, że będzie mniejsze zagrożenie. Gdyby nie zbiegłyby się w jednym, roku dwa remonty: dachu i siłowni, to może będzie szansa. Wszystko zależy od konstrukcji budżetu.

Radny Dariusz Muszczak uzupełnił swoją wcześniejszą wypowiedź, twierdząc, że pan dyrektor MOSiR będzie mógł powiedzieć, jak to ekonomicznie wpłynęło na przychody z tytułu wejścia na siłownię. Wspomniał, że poza uzupełnieniem kompleksu siłowni w sprzęt do siłowni damskiej, niezbędne jest również przystosowanie szatni i sanitariatów do podstawowych standardów, które obowiązują. Jego zdaniem należy to mieć na uwadze w kontekście przyszłego budżetu, czy wykorzystywania środków z Funduszu Alkoholowego.

Pani Aleksandra Pindyh powróciła do tematu kina. Gmina Myszków wystosowała pismo do Starostwa Powiatowego w Myszkowie z prośbą o ujęcie wsparcia finansowego na zakup projektora cyfrowego i nagłośnienia zaekranowego. Jest to koszt około 270 tys. zł brutto. Była gościem komisji finansów w Starostwie Powiatowym w Myszkowie. Dodała, że napisała pismo dopełniające z konkretnymi kwotami w oparciu o kosztorys, który był kiedyś przedstawiany na komisji, z prośbą o dofinansowanie 50%, czyli 135 tys. zł brutto. Zapewniono, że jeszcze na ten temat będzie dyskusja. Odczucia po odbyciu się komisji w Starostwie Powiatowym są bardzo pozytywne. Radni powiatowi dopytywali o wszystko.

Komisja w starostwie powiatowym zakończyła się stwierdzeniem, że kultura jest dziedziną, do której zawsze trzeba będzie dokładać. Kino jest takim elementem, który jest wykorzystywany nie tylko przez mieszkańców gminy, ale całego powiatu. Przede wszystkim ważna jest tutaj współpraca kina ze szkołami podstawowymi, gimnazjami, jak i średnimi szkołami. Dofinansowanie tutaj byłoby jak najbardziej zasadne.

Pan Burmistrz przypomniał, że zgodnie z sugestią sugestii zostało sporządzone pismo z prośbą do Starostwa o wsparcie w postaci dofinansowania zakupu kina. Później, kiedy odbywały się rozmowy ze Starostą, przedstawiciele starostwa przyszli z prośbą do gminy o dofinansowanie 50% do kosztów chodnika na ul. Słowackiego przy drodze powiatowej. Przyznał, że wie, co gmina ma w budżecie i powiedział kategoryczne „nie”. Wyjaśniliśmy w rozmowie, dlaczego nie, chodziło o danie 350 tys. zł na chodnik na jednej ulicy, ponieważ za tą kwotę możemy na jednej ulicy rozwiązać najwięcej bolączek. Największą bolączką gminy są dziury. Starostwo to zrozumiało. Dodał, że pojawia się niepewność w postaci art. 243, gdzie pojawia się nowy wskaźnik, który o wiele bardziej będzie rygorystycznie liczony. Najbardziej wazą w tym wskaźniku wydatki bieżące. Przyznał, że w rozmowie ze Starostą przypomniał, że gmina dorzuciła się kiedyś do ul. Bory. Gmina sporządziła pismo takiej treści, ubiegając się jednocześnie o 50 % dofinansowania.

Radna Mariola Tabaka zapytała się, o jaką kwotę chodziło?

Pan Burmistrz powiedział, że na przestrzeni od 2006r. formy pomocy wzajemnej wyglądają w ten sposób, że gmina udzieliła pomocy na szpital, separatory i inne rzeczy w kwocie 4 mln 400 tys. zł. W tym samym okresie Starostwo pomogło gminie tylko raz, udzielając bonifikaty około 400 tys. zł na zakup Internatu. Podczas rozmów ze Starostą Burmistrz i pani Dyrektor Przyznał, że nie chodzi mu o to, żeby ta pomoc była na tym samym poziomie. Dotychczasowa historia współpracy na linii starostwo gmina jest nierówna.

Radna Mariola Tabaka zapytała, kto ma wyłożyć drugie 50%?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy gmina będzie mieć na to pieniądze?

Pan Burmistrz odpowiedział, że MDK w dotacji udzielonej w ramach budżetu na cały rok funkcjonowania MDK. To był wniosek radnego Giewona. W międzyczasie pojawiają się inne rzeczy. Gmina, żeby uatrakcyjnić teren strefy ekonomicznej, musi mieć własność, a nie prawo użytkowania wieczystego. Wykupienie tego terenu to 370 tys. zł. Jeżeli negocjacje dotyczące placu PKS przy dworcu, które są decyzją strategiczną, to oznacza też pieniądze.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że jest mieszkanką Myszkowa od 13 lat i nie zauważyła żadnych pozytywnych i radykalnych zmian w stosunku do Miejskiego domu Kultury. Jest to jedyna wizytówka w mieście, gdzie przyjeżdżają goście z zewnątrz.

Pan Burmistrz wtrącił i zapytał, czy radnej chodzi o funkcjonowanie MDK, czy infrastrukturę?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że chodzi o funkcje reprezentacyjną.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy Burmistrz bywa w MDK?

Pan Burmistrz zarzucił, że został obrażony, kiedy słyszy, że nie był na danej ulicy, czy w MDK, bo w Miejskim Domu Kultury bywa.

Radna Mariola Tabaka wyjaśniała, że nie zamierza Burmistrzowi stawiać zarzutów. Zapytała, czy Burmistrz widzi jakieś radykalne zmiany w infrastrukturze MDK?

Pan Burmistrz odpowiedział, że je widzi, ale nie w sposób namacalny. Jeszcze rok temu MDK nie miał żadnej dokumentacji.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że trudno jest wytłumaczyć mieszkańcom, że żeby do czegokolwiek się zabrać, trzeba mieć dokumentację. Tutaj nikogo nie interesują papierki, ani dokumenty.

Pan Burmistrz powiedział, że poprzednia dyrekcja wyganiała ludzi, który prowadzili i nadal prowadzą działalność konkurencyjną dla aktywności MDK. Teraz można to pogodzić.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że radni o tym wszystkim wiedzą.

Pan Burmistrz zadał radnym przewrotne pytanie, z jakiego % wydatków na drogi w planowanym budżecie radni zrezygnują kosztem przesunięcia na MDK i MOSiR?

Radny Dariusz Muszczak oburzony powiedział, że Burmistrz powtarza stale ten sam front, z czego radni mają zrezygnować.

Pan Burmistrz zaprosił do pani Skarbnik, żeby radni popracowali nad budżetem.

Radny Dariusz Muszczak poprosił Burmistrza o wyjaśnienie, dlaczego budynek MDK od wielu lat wygląda tak samo? Wygląda nieciekawie. Radni nie mają żadnego zarzutu do pani dyrektor MDK, do jej działalności stricte artystycznej.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że po raz pierwszy odpowiednia, kompetentna jest na tym stanowisku.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że teraz Myszków będzie miał ładną ul. 3-go Maja i skwer przy MDK, kolejnym krokiem byłaby zmiana wizerunku MDK.

Pan Burmistrz wyjaśnił, żeby móc to zrobić, trzeba mieć pieniądze. Niestety tak jest skonstruowany budżet, nawet jeśli się zmienia przepisy o finansach publicznych, ktoś inny będzie burmistrzem, dokładnie będzie mówił to samo. Dodał, że jeżeli ma dać na MDK, musi z czegoś zabrać. Budżet miasta zastaliśmy zadłużony na 15 mln zł 800 tys. zł, z poprawnymi wskaźnikami zadłużenia. Z racji wykonywania inwestycji, wzrośnie szacunkowo z 15 do około 20%. Gmina nie może w nieskończoność brać kredytów i robić inwestycje. Jest całe mnóstwo zagrożonych. W tej chwili jest głosowana zmiana do ustawy o finansach publicznych, która jeżeli wejdzie, a ten wskaźnik indywidualny z art.243 gmina nie spełni, to jeżeli przejdzie ostatnia poprawka, to nie będzie wprowadzonego zarządu komisarycznego gminy, tylko będzie obligo zero wydatków na promocje, zero rozkładania na raty zaległych podatków, zero umorzeń podatkowych. Przyznał radnym, że nie mówi, że nie chce tego zrobić, ale jest w stanie powiedzieć, że gmina zrobiła dokumentację, poświęcona została na to rezerwa budżetowa. Gmina złożyła wniosek na termomodernizację, który przeszedł dwa

szczeble oceny merytoryczno-formalnej. Pozostaje kwestia tego, jakie gmina zajmie miejsce w rankingu oraz czy będą pieniądze. Gmina wnioskuję prawie o 3 mln zł na ten projekt, z czego 300 tys. zł będzie potrzebne na wkład własny oraz drugie tyle, żeby zachować płynność MDK, jeśli chodzi o płatność i odzyskiwanie podatku VAT. Państwo radni zgłaszacie, czemu wizerunek MDK się nie zmienił. Wizerunek się nie zmieni, dopóki gmina nie wykona pewnych czynności po drodze.

Radna Mariola Tabaka wyjaśniła, że nie ma pretensji, tylko uwagę, że nie widzi pozytywnych zmian. Nie zarzucała Burmistrzowi złej woli, zdaje sobie doskonale z tego sprawę, pomimo że tak krótki okres jest radną. Przyznała, że zastanawia się odnośnie budżetu, co trzeba będzie wyrzucić.

Pan Burmistrz podziękował, że radni mają świadomość tego. Zapytał radnych, co gmina zrobi, jeżeli ten wniosek nie przejdzie, bo też tak może być. Skąd gmina weźmie te 3 mln zł, żeby zrobić MDK? W budynku, gdzie jest MDK są dwie jednostki i cieknie tam z dachu. Jeżeli nie przejdzie wniosek gminy, w ramach którego min. jest przewidziany remont dachu, pani dyrektor przyjdzie i gmina nie będzie miała wyjścia i zamiast 3 mln zł gmina będzie musiała dać 100 tys. zł na dach.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy gmina składała inne wnioski odnośnie możliwości pozyskania innych środków zewnętrznych na MDK?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że rozpoczął pracę w 2010r., zewnętrzne środki, różnego rodzaju konkursy od 2011r. wyraźnie kończą się. Na jednostki kultury, wyposażenie i rewitalizację de facto projektów nie ma. Program na termomodernizację został wyszukany i pochodzi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Gmina nie zmieni wnętrza MDK, jeżeli przejdzie wniosek, natomiast zmieni jego elewację, poprawi termikę, dach i być może niektóre podłogi.

Pani Aleksandra Pindych dodała, że jeszcze stolarka okienna.

Pan Burmistrz dodał, że stolarka okienna będzie w całości wymieniona.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że z tego tytułu gmina będzie miała ogromne oszczędności.

Pan Burmistrz powiedział, że najpierw musi przejść wniosek, wtedy gmina znajdzie 300 tys. zł na wkład własny.

Radna Mariola Tabaka zapytała, kiedy będzie jakaś wzmianka, że ten wniosek przeszedł?

Pan Burmistrz powiedział, że oni pracują nawet do 5 miesięcy, nie wiadomo, czy to będzie końcówka roku, czy luty przyszłego roku. Do marca gmina powiedzieć maksymalnie co z wnioskiem.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że nie ma konkretnej daty, kiedy będzie rozstrzygnięty konkurs. We wrześniu do MDK wpłynęło pismo stwierdzające, że wniosek przeszedł II etap pozytywnie. Czekamy teraz na miejsce na liście rankingowej.



Pan Burmistrz poprosił o zrozumienie. Powiedział, że mimo tego, że jest mało pieniędzy, dzięki naszej współpracy coś się w Myszkowie jednak zmieniło. Została stworzona baza, dzięki której zostanie zmieniony MDK. Są dokumenty, dzięki którym wniosek nie wypadnie, ale jeszcze nie wszystkie. Na rewitalizację w środku też dokumentacji nie ma. Natomiast gmina ma dokumentację, inwentaryzację budynku, audyt energetyczne.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy jest jakiś organ, który to monitoruje, skoro Burmistrz zastał taki stan prawny, że nie ma dokumentów.

Pan Burmistrz powiedział, że gdyby zaczął szukać w historii, znalazłby być może odpowiedzialnych za to, że można to było zrobić 3,5,10 lat temu. Nie tędy droga. Przyznał, że robi to czasami, jeżeli ktoś rzuca w niego oskarżenie, broni się wtedy i odszukuje. To były trudne rozmowy. Przetarg na wyłonienie La Stazione, co do którego nie ma pretensji, powinien być zrobiony z większą uwagą, ostrożnością i dbałością o interesy miasta. Podobnie było z Galerią Oczko, gmina mogła zadbać też o pewne rzeczy. Próbowaliśmy szukać, znajdowaliśmy jakieś szczątki, szukaliśmy w archiwum, w starostwie.

Radna Mariola Tabaka zapytała się, ile lat trwają zaniedbania, jeśli chodzi o dokumentację MDK?

Radny Dariusz Muszczak zwrócił się jako mieszkaniec Myszkowa do radnych, którzy są którąś kadencją z kolei, jak to się stało, że przez tyle kadencji zawsze znajdowały się sprawy ważniejsze, a nie znajdowały się środki na poprawienie wizerunku infrastruktury gminnych jednostek organizacyjnych? Są to budynki użyteczności publicznej, z których korzystają każdego roku dziesiątki tysięcy ludzi. Jak to się stało, że nikt nic nie zrobił w tym kierunku?

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że taki wygląd MDK pamięta od lat 70-ych. Zadał to samo pytanie, ile kadencji minęło od tego czasu, to jest pytanie retoryczne.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że takie rozmowy były zawsze. W ubiegłej kadencji mówiono też, że poprzednia rada nie dała pieniędzy, a mogła dać. Wszyscy na wszystkich zganiają. Przyznał, że wiele lat temu wnioskował, żeby 50 tys. zł w budżecie przeznaczyć co roku na MDK. Gdyby tak było, już byłby MDK z prawdziwego zdarzenia. Zwrócił uwagę, że nie jest tak, że nic nie zostało zrobione. Zostały wymienione okna, pozostały do wymiany drzwi. Nigdy na to pieniędzy nie było. Jeszcze budżet był zadłużony na 20 mln zł i więcej, bo pieniądze poszły na oczyszczalnię, nauczyciele mieli również zadłużenie. Nawet była taka sytuacja, że mogli nie dostać wypłat, bo nie było pieniędzy. Takie były czasy. Teraz stopniowo się z tego wychodzi. Następną radą przyjdzie i też powie, że oni nic nie zrobili.

Radna Mariola Tabaka wyjaśniła, że nie zarzuca radnemu Giewonowi, że nic nie zrobił, tylko chciała zapytać.

Radny Andrzej Giewon stwierdził, że następną radą może to samo powiedzieć o tej radzie.

Pan Burmistrz powiedział, że nic nie zarzuca.

Radny Andrzej Giewon zwrócił się do radnych słowami „zrobmy jedną robotę, bo raz na sto lat jest wymiana tego aparatu”. W ubiegłym roku było statystycznie 6,5 tysięcy ludzi, którzy w ciągu 8 miesięcy przyszli do kina i zapłacili za każdy bilet po 12 zł. To wypada około 700 ludzi na miesiąc. Najwięcej pretensji mają Ci ludzie, którzy nie przychodzą i nie zobaczą, co

się w MDK dzieje. Stwierdził, że wraz z panią dyrektor zrobili wszystko, co było ich w mocy, wystąpili z prośbą do powiatu. Teraz jest ruch Burmistrz od strony urzędu. Zaproponował, żeby 200 tys. zł na ten cel przeznaczyć z Funduszu Alkoholowego. Nie ma potrzeby ruszać budżetu.

Pan Burmistrz powiedział, że z pytań radnych płynie troska. Dodał, że nieprawdą jest, że radni nie będą mieli się czym pochwalić i pokazać. Nie zgodził się ze zdaniem radnego Giewon, że ruch należy do Burmistrza, ponieważ przed chwilą prosił o trzymanie z nim jednej linii negocjacyjnej. Linia negocjacyjna Burmistrza polegała na tym, że należy poczekać, aż radni przegłosują 50% dofinansowania. Wtedy będzie należał ruch do Burmistrza.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że analizował sobie pewne sprawy jeśli chodzi o spółki gminne, jednostki organizacyjne i zastanawiał się, z czego wynikają tak duże zaniedbania? Po głębszej analizie stwierdził, że Myszków w niczym nie odbiega od innych miast, wszędzie jest taka sama sytuacja. Dla osób, którzy korzystają z usług jakie oferuje MOSiR lub MDK każda inwestycja, która poprawi warunki korzystania jest bardzo potrzebna.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że zadaniem jej jest zrobienie wszystkiego, żeby ludzi wyjeżdżających do większych miast w poszukiwaniu wspaniałej sztuki teatralnej zatrzymać. Zgodziła się ze zdaniem radnego, że Myszków jest miastem tak jak każde inne, tylko odbiorcy kultury wyjeżdżają do innych miast.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że taka jest mentalność, że w Myszkowie teatru nie ma.

Pani Aleksandra Pindych powiedziała, że na wiele rzeczy można narzekać, na co dzień borykamy się z różnymi problemami, ale jeżeli chodzi o frekwencję, jest ona bardzo dobra.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy wtedy, gdy był robiony projekt na ul. 3-go Maja z parkingami, czy było w nim uwzględnione zrobienie elewacji MDK?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie mogło być, ponieważ jest to inny przedmiot zamówienia. Do projektu mogły, a nie zostały wrzucone: teren przy MDK, parking naprzeciwko MDK i kawałek skrawka przy rondzie. Teraz gmina musi to robi oddzielnym przetargiem. Gmina może pochwalić się, że poprawiła bardzo wymagania przetargowe, poprawiła kontrolę nad inwestycjami. Natomiast do poprawienia przez gminę jest planowanie inwestycji, podrasowanie jakości składanych projektów. Jest na to pomysł, ale to potrwa. Przypomniał akcję Design w Myszkowie, gdzie grupa młodych naukowców stwierdziła, że MOSiR i MDK to dwa ogniska w Myszkowie, gdzie życie tętni. Gmina nie może tego zaniedbać.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że jej pojęcie bycia radnym, po pierwsze jest to zaufanie, którym obdarowali swoim głosem i wybrali po to, żeby działać na rzecz tego miasta, nie tylko MDK, tylko każdej jednostki. Jej pojęcie bycia radnym nie dzieli się na ugrupowania. Przyznała, że jest tutaj po to, żeby walczyć o dobro tego miasta z każdej dziedziny. Nie zamierza nikogo obrażać, ani z nikim się kłócić, ani rozliczać, co do tej pory było zrobione. Powiedziała, że jest przerażona tym i chciałaby, żeby każdy radny, który tutaj jest, żeby działał w imię tego dobra. Wyjaśniła powód zadania pytania panu Giewonowi, który czuł się bardzo dotknięty jej wypowiedzią.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że wręcz przeciwnie, czuje się zadowolony, że radna Mariola Tabaka walczy o MDK.

Radna Mariola Tabaka uważa, że powinno być coś takiego, jak wyciągnięcie konsekwencji wobec poprzedników, ponieważ w głowie się nie mieści, żeby przez tyle lat nie było dokumentacji. Dzisiaj zaczynamy od czegoś, co powinno być chlebem powszednim.

Radny Sławomir Dymczyk zwrócił uwagę radnej, że to zakłady pracy fundowały. W tym czasie kontrolowanie nie było takie łatwe. Kto przywiązywał wtedy wagę do tego, ile jest funduszy np. na salę kinową? Dopiero dzisiaj na każde dofinansowanie jest potrzeba posiadania dokumentacji.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że nie ma już tych zakładów pracy.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że demokracja ma to do siebie, że większość rządzi. Zwrócił uwagę, że w Myszkowie jest bardzo duże bezrobocie, jedno z większych w województwie śląskim. Trzeba to brać pod uwagę.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda skonkludował, że radni chcą dobra dla tego miasta, natomiast gmina ma ograniczone możliwości. Niemniej na pewno oprócz Burmistrza, widać również efekty pracy radnych.

#### **Do punktu 4.**

##### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

#### **1/ Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości i zasad ustalenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących kluby dziecięce na terenie miasta Myszkowa.**

Pan Burmistrz powiedział, że ta uchwała, czy jakieś subwencjonowanie musi mieć generalną zasadę, nie może nosić znamion kryterium wybiórczych i podmiotowych. Skutek uchwały jest taki, że na dzień dzisiejszy będzie skutkować w stosunku do tych, którzy taki rodzaj aktywności mają. Jeśli pojawią się następni, będą mieć tą uchwałę.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem wniosku. W głosowaniu brało udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, wniosek został przyjęty jednogłośnie.*

#### **Do punktu 5.**

##### **Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda przypomniał, że na ostatniej komisji zostały złożone cztery wnioski do Burmistrza, z czego na trzy wnioski komisja otrzymała odpowiedź. Przewodniczący komisji odczytał wnioski oraz odpowiedzi na nie. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radny Dariusz Muszczak zapytał odnośnie wniosku dotyczącego stowarzyszeń, czy w lutym radni otrzymają taką odpowiedź?

Pan Burmistrz powiedział, że jedno stowarzyszenie można byłoby już teraz pokazać. Sprawozdanie tego typu dostają radni zawsze do 30 kwietnia.

Radny Waław Gabryś powiedział, że chodzi o to, żeby radni dokonali oceny przed podziałem nowych środków.

Pan Burmistrz powiedział, że radni będą mieć przedstawianą ocenę podziału środków znacznie wcześniej. W okolicach lutego będą podpisywane umowy.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zamysłem tego wniosku było, żeby przed kolejnym konkursem na stowarzyszenia, przed przydzieleniem kolejnych środków przeanalizować szczegółowo, jak do tej pory wywiązywały się stowarzyszenia ze swoich zadań.

Radny Andrzej Giewon wtrącił, że komisja nic do tego nie ma. Przyznał, że nie chciałby wchodzić w nieswoje kompetencje.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że on ma i chciałby to przeanalizować.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że po to jest komisja.

Pan Burmistrz powiedział, że czymś innym jest wniosek, żeby radni mieli większą wiedzę np. na jaką pulę przewidziana jest pewna suma pieniędzy. Natomiast komisja nie wnioskowała o kwestię rozliczenia dotacji.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że w uzasadnieniu jasno było precyzowane, o co chodzi we wniosku.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy komisja chce oceniać, skoro od oceny są odpowiednie osoby.

Radna Mariola Tabaka wyjaśniła, że radni nie chcą oceniać, chcą mieć tylko wgląd. Radni nie są od rozliczania.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy komisja dostaje informacje, jak np. zadanie zostało rozliczone.

Pan Burmistrz zapytał, czy radni chcą oglądać każdą dotację i sprawdzać, bo jeśli tak to zwolni kilka etatów w urzędzie i przekaże te kompetencje radnym. Na sesjach radni chcą utransparentnić pracę Rady Nadzorczej jednej ze spółek, kiedy mają opinię prawną pokazującą czyje są to kompetencje. Ostatnio radny Zaczkowski chce pracować za referat zamówień publicznych. Burmistrz zwrócił się do radnych, mówiąc, że nie ma żadnych tajemnic przed nimi.

Radna Mariola Tabaka poprosiła, żeby na komisję przyszła osoba, która się tym zajmuje w urzędzie.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jak wygląda realizacja tych dodatkowych godzin w związku ze zmianą opłaty w poszczególnych przedszkolach. Czy odbywają się zajęcia dodatkowe we wszystkich przedszkolach język angielski i rytmika?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że w każdej placówce te zajęcia są. Wszędzie jest inaczej, w zależności od tego, jaką dysponowała kadrą pedagogiczną. Przedszkole nr 1

i Przedszkole nr 2 dysponuje nauczycielem, który był wcześniej zatrudniony i posiada odpowiednie kwalifikacje.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, kto prowadzi w przedszkolach rytmikę?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że również nauczyciele z odpowiednimi kwalifikacjami.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że słyszała, że w Przedszkolu nr 1 z rytmiką jest różnie.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że dyrektor organizuje zajęcia. Z czymkolwiek dyrektor na życzenie rodziców wystąpi do gminy, gmina zapewniała. Musi być najpierw wystąpienie dyrektora. Dyrektorzy Przedszkoli nr 1, 3 i 4 o zatrudnienie nauczyciela języka angielskiego, żeby nie sprowadzać firm zewnętrznych. Nie było konieczności poszerzania godzin pracy przedszkoli, ponieważ godziny pracy przedszkoli były na tyle szerokie, że wystarczyło zredukować część godzin ponadwymiarowych i w to miejsce zatrudnić nauczyciela języka angielskiego. Za zgodą Burmistrza nauczyciel został zatrudniony. Zapotrzebowania rodziców na zajęcia dodatkowe odbywało się na zebraniach rodziców. Rodzice zgłaszali, jakich zajęć oczekują i dyrektor występował z tym zapotrzebowaniem do gminy. Rytmika w przedszkolach się odbywa. Nauczyciele w ramach swoich kwalifikacji posiadają kwalifikację, umiejętności i wiedzę do prowadzenia zajęć z rytmiki. To jest w podstawie programowej przedszkola.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że chodziło jej o jakość zajęć z rytmiki, która była inna.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nadzór pedagogiczny nad jakością zajęć sprawuje dyrektor przedszkola. Do gminy nie dotarły żadne sygnały od rodziców, że są niezadowoleni z jakości prowadzonych zajęć z rytmiki.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, jak wygląda sprawa art. 30 Karty Nauczyciela? Póki co nie ma żadnych zmian?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nie ma zmian. W tej chwili zmiany w Karcie Nauczyciela zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Trójstronną i Związki zawodowe. Był to postulat Związków zawodowych, aby to wyrównanie art. 30 nie odbywało się na dotychczasowych zasadach, miały tu nastąpić zmiany. Zmiany mają polegać na tym, że dopłaty mają być rozłożone proporcjonalnie na wszystkie stopnie awansu zawodowego. Przyznała, że nie wie, czy jeżeli te zmiany zostaną podpisane będą dotyczyły również roku 2013r. Stwierdziła, że według jej szacunków, w przypadku Myszkowa generalnie pozostanie to na mniej więcej dotychczasowym poziomie.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił się do pani Agnieszki Kleszcz, jak wygląda w praktyce technicznie rozliczenie stowarzyszeń z zadań, na które zostały przydzielone im środki?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że podstawą do rozliczenia dotacji jest harmonogram i kosztorys. Dokumenty te są integralną częścią umowy, którą gmina podpisuje zaraz po konkursie na początku roku. W harmonogramie określone są zadania z czasookresem,

w którym będą one realizowane, a kosztorys opisuje poszczególne środki, które idą na poszczególne elementy wydatków.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy w momencie rozliczenia stowarzyszenia przedstawiają rachunki?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że nie muszą, ale podkreśliła, że żąda tego od stowarzyszeń. Każdy rachunek jest opisany przez księgowego. Pokazała przykładowo dokumentację jednego ze stowarzyszeń.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czego dotyczy ta dokumentacja?

Pani Agnieszka Kleszcz odpowiedziała, że MKS. Przedstawiła dokumenty, które nie są wymagalne. Stowarzyszenia są zobowiązane do wpisania do sprawozdania numeru dokumentu i kwoty.

Radny Dariusz Muszczak poprosił panią Agnieszkę Kleszcz o przypomnienie, jak wygląda zestawienie, które radni otrzymują 30 kwietnia?

Pani Agnieszka Kleszcz odpowiedziała, że zestawienie zawiera przede wszystkim wielkość środków, które gmina przyznaje na poszczególne zadania, nazwę stowarzyszenia, sposób rozliczenia.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, co to znaczy sposób rozliczenia.

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że przedstawia stowarzyszeniom informację, czy stowarzyszenie się rozliczyło i z jakiej kwoty. Dodała, że robi to w oparciu o złożone dokumenty. Następnie te dokumenty są przekazywane do wydziału finansowego.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy może mieć wgląd do tych dokumentów.

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że każdy radny ma prawo wglądu do dokumentacji. Powiedziała, że na wszystkie pytania i wątpliwości odpowie.

Radny Dariusz Muszczak poprosił panią Agnieszkę Kleszcz o przygotowanie takiej dokumentacji dla stowarzyszeń sportowych.

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że to nie wymaga przygotowania, ponieważ ta dokumentacja jest w teczce. Stowarzyszenia są w tej chwili w trakcie realizacji poszczególnych zadań. Do końca kwietnia przedstawi radnym rozliczenie. W rozliczeniu będzie napisane, na jakie zadania zostały przyznane środki, ile tych środków jest na poszczególne zadania i w drugiej rubryce jest sprawdzana zgodność. Musi być zgodność, ponieważ rozliczenie nie zostałoby przyjęte. Każdorazowo, jeżeli stowarzyszenie zrobi coś nie tak, jest wysyłane pismo. Przypomniała radnym, że harmonogram jest dokumentem, w którym środki muszą być dokładnie tak wydane, jak zaplanowane. Przesunięcia między poszczególnymi zadaniami mogą dotyczyć tylko 10%. Każdorazowo, kiedy stowarzyszenie chce wydać środki inaczej, musi gminę o tym informować, a gmina musi wyrazić zgodę na zmianę kosztorysu. W rozliczeniu będzie podana również liczba beneficjentów biorących udział w poszczególnych zadaniach.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy do tej pory jakieś stowarzyszenie nie rozliczyło się z tych kwot tak jak powinno?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że nie ma takich sytuacji. Są sytuacje, że stowarzyszenie źle wypełni sprawozdanie, albo przedstawi rachunki, które są kosztami niekwalifikowanymi. Taki rachunek zostaje odrzucony z prośbą, żeby przysłać ponownie sprawozdanie. Jeżeli stowarzyszenie przyśle rachunek z datą wcześniejszą przed podpisaniem umowy, gmina również nie może tego przyjąć. Gmina może finansować wydatki stowarzyszenia po podpisaniu umowy.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zależy mu, żeby zweryfikować, jak praktyczne rozliczanie tych środków przedstawiane przez stowarzyszenia ma się do tej dokumentacji? To był zamysł wniosku z poprzedniej komisji.

Pani Agnieszka Kleszcz poprosiła o wyjaśnienie, co znaczy praktyczne rozliczanie zdaniem radnego Muszczaka?

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił, że odpowie na to pytanie wtedy, jak przeanalizuje tę dokumentację. Zapytał, kiedy pani Agnieszka Kleszcz będzie miała pełną dokumentację stowarzyszeń za ten rok?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że krańcowy czas realizacji zadania to jest 30 listopad. Zgodnie z umową stowarzyszenia mają jeszcze 30 dni po zakończeniu realizacji zadania na dostarczenie sprawozdania do gminy. Do końca roku wszystkie sprawozdania spłyną.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się panią Agnieszkę Kleszcz, czy w pierwszym tygodniu można się udać do niej po dokumentację?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że dokumentację będzie miała, natomiast radny powinien się liczyć z tym, że stowarzyszenia oddają rozliczenie do ostatniego dnia i wówczas nie będą one sprawdzone. Zaproponowała, żeby radny zgłosił się do niej pod koniec stycznia.

Pan Burmistrz powiedział, że nie widzi przeszkód, żeby na początku stycznia zadzwonić do pani Agnieszki.

Pani Agnieszka Kleszcz zapytała, które stowarzyszenie interesuje radnego Muszczaka i zadeklarowała, że sprawdzi je w pierwszej kolejności.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, jeżeli nie ma żadnych zarzutów jak do tej pory.

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że były takie sytuacje, że stowarzyszenie nie w całości wydało kwotę.

Radna Mariola Tabaka zapytała, co wtedy?

Pani Agnieszka Kleszcz powiedziała, że wtedy zgodnie z umową w ciągu 14 dni mają obowiązek zwrócić na konto urzędu niewydatkowane środki.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy czynią to.

Pani Agnieszka Kleszcz odpowiedziała twierdząco. Jest to wykazywane do wydziału finansowego. Stowarzyszenie otrzymuje np. 10 tys. zł i trzyma je na swoim koncie, bo tak musi. Niektóre stowarzyszenie mają te konta oprocentowane, jak urosną odsetki od tej kwoty, to stowarzyszenie jest zobowiązane również to rozliczyć, wydając na zadanie, które realizuje.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy te pieniądze, które wracają na konto urzędu są przeznaczane na inne stowarzyszenie?

Pani Kleszcz odpowiedziała, że nie mogą być. Tu tylko jest forma konkursowa, bądź granty do 10 tys. zł, ale w zasadzie tylko konkurs daje gminie możliwość przyznania tych środków.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda